

## Złe wiadomości

Pih

PiH Endefis i Miexon

Uwierz w to, że wielu z tych co odeszło  
Może nie wrócić już nigdy  
Bo łatwo kogoś stracić a trudniej tu przyjąć  
Kiedy się o tym myśli widzisz  
Jak nieświadomie można pożegnać kogoś  
Widzisz to żyj z tym i spróbuj zostać tą samą osobą  
Wśród wielu zdarzeń które były  
A wracając na nowo pokazują ci jak może  
Ranić jego słowo  
Boże wybacz nie tylko mi ale im  
Że doskonały nie jest nikt  
Ale powiedz który z nas miał nim być  
I który z nas wiedział że tych co już nie ma  
W pewnych chwilach właśnie ich najbardziej nam potrzeba  
Spójrz cofnięcia czasu nie da się kupić  
Ani sprzedać i pamiętaj o tym  
Bo każdy miał chwile ze nieświadomie kogoś żegnał  
Ja codziennie na to patrzę  
Bo wielu żegnałem na zawsze

Ref. x2

Niech wrócą te chwile nawet na krótko  
Zawrócić czas wykręcić ramiona wskazówkom  
Niestety bez odwrotu znicze się palą  
A złe wiadomości najszybciej docierają

Nie ma odwrotu jest tylko jeden sposób  
Trzeba pogodzić się z nieuchronnością losu  
Nie zgadzam się na to ból będę tłumił w sobie  
Nie chcę słyszeć że na ciebie też przyszła kolej  
Przełknąć pigułkę mimo że jest gorzka  
Dlaczego mam to zrobić bo chciał los tak  
Szczęśliwej drogi już czas i z nikąd raptem  
W jednej chwili życie potrafi przeminąć z wiatrem  
Drzwi otwarte wychodzisz powiało chłodem  
Gdybym znał przeznaczenie nie pozwolił bym ci odejść  
Ciebie już nie ma a świat stracił na wartości  
Wspomnieniami karmię bezsenności głód tyle słów  
Znow nie usłyszysz ich kolejny żal zimnych fal  
I tanich krzywd często się odwracam  
Czuję że jesteś obok milczysz  
Wiem że to twój duch na ulicy mnóstwo lat minęło  
Tęsknie za tobą żałuję  
Twojego głosu mi bardzo brakuje  
Twarz jak żywy w pamięci krew płynie w twoich żyłach  
Zimny marmur mi ciebie nie przypomina

Ref. x2

Niech wrócą te chwile nawet na krótko  
Zawrócić czas wykręcić ramiona wskazówkom  
Niestety bez odwrotu znicze się palą  
A złe wiadomości najszybciej docierają

Uczucie pustki nawiedza mnie w tych momentach  
Gdy myślę o tych których nieświadomie miałem żegnać  
Ktoś bliski z losem o życie przegrał grę

Zwalniam bieg krew wtedy doceniam  
Wizerunek który został tylko we wspomnieniach  
W pamięci szukam wspólnych chwil ostatnich  
Teraz już wiem że miały miano pożegnalnych  
Wtedy taki bieg wydarzeń wydawał się nierealny  
A teraz właśnie mój świat świeci pustką  
Został żal mi i sumienie nie da usnąć  
Gdy przyglądam się tym niepotrzebnym kłótniom  
Zdałem sobie sprawę jak bez ciebie jest mi trudno  
Chciałbym tyle ci powiedzieć przeprosić  
Lecz za późno jeżeli jest Bóg to nie ginie się na próżno  
Gdybym czas cofnąć mógł to byłoby łatwiej  
Jak na razie życia teraz uczę się uważnie  
Zawsze znajdę moment gdy powoli i uważnie  
Pomyśleć że każdego z moich bliskich gwiazda zgaśnie

Ref. x2

Niech wróca te chwile nawet na krótko  
Zawrócić czas wykręcić ramiona wskazówkom  
Niestety bez odwrotu znicze się palą  
A złe wiadomości najszybciej docierają